

Ryszard Górski

Wprowadzenie do dyskusji

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 6, 197-202

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zowania nagrań magnetofonowych z sesji naukowych IBL, podnoszona przez wielu dyskutantów celowość przejścia na normalny druk "Rocznika" czy kwestia zmiany wysokości składek członkowskich nie zależą wyłącznie od dobrej woli i sprawności organizacyjnej Zarządu Głównego i dlatego propozycje takie zostaną przedstawione do decyzji Statutowemu Zjazdowi Delegatów Oddziałów, który odbędzie się w październiku 1972 r. w Lublinie.

Ryszard Górski

WPROWADZENIE DO DISKUSJI

Zebranie Prezesów Oddziałów naszego Towarzystwa, takie, jak dzisiejsze, dochodzi do skutku już po raz wtóry. Stanowi to realizację uchwały Białostockiego Walnego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza z r. 1968, w myśl której Zarząd Główny jest zobowiązany do organizowania takich zebrań w okresie międzyzjazdowym. Inicjatywa ich zrodziła się z przekonania o konieczności utrzymywania ściślejszych kontaktów i więzi między oddziałami a Zarządem Głównym, z chęci stworzenia okazji do częstszej niż co dwa lata i bardziej roboczej niż ma to miejsce na walnym Zjeździe Delegatów debaty - dyskusji nad stanem organizacyjnym i różnymi formami pracy Towarzystwa w terenie. Wydaje się, iż odbywanie tych zebrań w okresie międzyzjazdowym ma pełne uzasadnienie i sprawia, że dyskusja nad wspomnianymi zagadnieniami jest rzeczowa i konkretna.

Dzisiejsze zebranie powinno skoncentrować swoją uwagę na ocenie tego, co zdołano zrobić od ostatniego Zjazdu Towarzystwa w Piotrkowie w r. 1970 do chwili obecnej, a jednocześnie skonkretyzować plan działania Zarządu Głównego i oddziałów na najbliższy rok, tj. do Zjazdu Delegatów w Lublinie w r. 1972. Gdy idzie o pierwszy problem, wydaje się, iż powinien on stanowić przedmiot nie tyle niniejszego zagajenia, co wystąpień przedstawicieli poszczególnych oddziałów, którzy na ten temat będą mieli wiele do powiedzenia, omawiając dorobek swojego oddziału za ten okres, a jednocześnie sygnalizując kłopoty i trudności, z jakimi

borykają się na co dzień w pracy. Umożliwi to nie tylko nakreślenie bardziej autentycznego i konkretniejszego obrazu działalności Towarzystwa, ale i wymianę doświadczeń nagromadzonych w toku pracy przez poszczególne oddziały.

Oczywiście, mówiąc o planach Towarzystwa na najbliższy okres, o usprawnieniu jego działania nie sposób całkowicie pominąć te sprawy. Przecież przedkładane propozycje nie abstrahują od aktualnego stanu Towarzystwa, są następstwem wyciągnięcia określonych wniosków przez Zarząd Główny z oceny dotychczasowej pracy oddziałów i uświadomienia sobie istniejących możliwości dalszego ożywienia i zdynamizowania działalności Towarzystwa. Stąd postulaty i sugestie zmian w pracy Towarzystwa jak najbardziej liczą się z obecną sytuacją w nim panującą oraz z warunkami, w jakich przychodzi mu ostatnio działać.

Od pewnego czasu obserwuje się wypowiedzi czynników oficjalnych, władz, które podkreślają ważną rolę nauk społecznych i humanistycznych w życiu społecznym, ich znaczenie w dobie rewolucji naukowo-technicznej. Dostrzec można także zmiany w polityce naukowej, w postawie np. władz Polskiej Akademii Nauk wobec tych nauk. Znalazło to m.in. wyraz w pozytywnym załatwieniu wieloletnich starań Towarzystwa o dodatkową subwencję na wydawanie "Rocznika..." Wzrost zainteresowania sprawami nauki, a więc i sytuację dyscyplin humanistycznych, wiąże się niewątpliwie z podjętymi przygotowaniem do II Kongresu Nauki Polskiej. Należy się spodziewać, że w dokonywanym z tej okazji przeglądzie stanu posiadania i potrzeb poszczególnych dyscyplin naukowych, w przeprowadzanej analizie życia naukowego znajdzie się miejsce na omówienie roli, jaką odgrywają w nim towarzystwa naukowe, na określenie kierunków ich działalności w najbliższej przyszłości. Fakt ten już dzisiaj nakazuje uważniej spojrzeć na dotychczasową pracę naszego Towarzystwa. Do takiej refleksji skłaniają także inne wydarzenia ostatniego okresu, które otwierają przed Towarzystwem możliwości szerszego działania w terenie. Chodzi o takie sprawy, jak wprowadzenie w szkołach ogólnokształcących nowego programu języka polskiego /dopuszczającego zajęcia fakultatywne/ oraz start Olimpiady Polonistycznej. Trzeba powiedzieć, że przyczyniły się one do pewnego ożywienia środowiska polonistycznego, do wzrostu zainte-

resowania językiem polskim wśród młodzieży i nauczycieli, do podniesienia jego rangi w szkole i poza szkołą. Pociągnęło to za sobą pewne zwiększenie zapotrzebowania m.in. na odczyty i inne formy upowszechnienia wiedzy o literaturze, jakie od lat Towarzystwo wykorzystuje w swojej pracy. Towarzystwo więc powinno starać się je zaspokoić, rozszerzając zakres swoich świadczeń i aktywizując środowiska polonistyczne w tych ośrodkach, w których istnieją jego oddziały. Wykorzystując w ten sposób zaistniałe warunki Towarzystwo doprowadzi do ożywienia pracy naukowo-popularyzatorskiej w oddziałach terenowych, a tym samym do podniesienia swojego autorytetu w świecie polonistycznym.

W związku z tym w pracy Towarzystwa należy wprowadzić pewne zmiany, na pewne sprawy trzeba zwrócić baczniejszą uwagę niż to miało miejsce dotąd.

1. Wydaje się, iż powinno to znaleźć wyraz we wprowadzeniu na szerszą skalę niż w przeszłości planowania w działalności Zarządu Głównego i oddziałów Towarzystwa. Chodzi o to, aby z jego poczynań w dużym stopniu wyeliminować żywiołowość i przypadkowość, aby działać według opracowanego na pewien określony czas programu. Ustalenie takiego programu przez każdy z oddziałów stanowiłoby z pewnością duże ułatwienie w pracy Zarządu Głównego, pozwoliłoby mu na lepsze gospodarowanie kadrą prelegentów, na większą pomoc ośrodkom terenowym w organizowaniu przez nie różnych imprez naukowych. Plany swoje Zarządy Oddziałów powinny ustalać licząc się z potrzebami i zainteresowaniami własnego środowiska polonistycznego /por. np. tematyka regionalna/ oraz uwzględniając najważniejsze wydarzenia z życia polonistycznego w kraju /np. przypadające na dany okres rocznice literackie; Norwid, Leńartowicz, 150-lecie wydania I tomiku poezji A. Mickiewicza itp./.
2. Należy położyć większy nacisk na stronę naukową działalności Towarzystwa. Powinno to wyrażać się w trosce o wysoki poziom akcji odczytowej, tej, jak dotąd, podstawowej formy jego pracy. Toteż trzeba zerwać z jakimkolwiek ustalaniem limitów w tym zakresie, co prowadziło do jej ograniczenia i hamowania. Mimo skromnych środków finansowych Zarządu Głównego nie one mają decydować o ilości imprez w danym oddzia-

le, ale możliwości i zapotrzebowanie oddziałów na takie imprezy. Warto jedynie zwrócić uwagę, aby pozostawały one w ścisłym związku z tym, czym dany teren się interesuje, co aktualnie znajduje się w centrum zainteresowania środowiska polonistycznego w kraju. Okazją do organizowania odczytu może być zarówno wydanie lub wznowienie wybitnego dzieła literackiego, pracy naukowej czy krytycznoliterackiej, jak i głośna inscenizacja teatralna bądź telewizyjna, film itp. Przy tym powiedzieć trzeba jedno, a mianowicie, że Zarząd Główny nie jest w stanie zapewnić oddziałom prelegentów, którymi by byli tylko profesorowie i przedstawiciele starszego pokolenia polonistycznego. Z różnych względów, naukowych i życiowych jest to po prostu niemożliwe, przekracza możliwości Zarządu Głównego. Toteż koniecznością jest uwzględnienie przez zarządy oddziałów w szerszym zakresie prelegentów spośród tzw. średniej i młodej kadry polonistycznej. Stwarza to okazję do wylansowania prelegentów spośród młodszych pracowników naukowych, z usług którego Towarzystwo będzie i tak w coraz większym stopniu korzystać. Obsadzać nimi należy zarówno pojedyncze odczyty, jak i sesje naukowe, które ostatnio stają się coraz bardziej atrakcyjną formą popularyzacji wiedzy o literaturze w terenie.

Podobnie należy więc uwagi poświęcić sprawie udziału członków Towarzystwa w życiu naukowym kraju. W przekonaniu Zarządu Głównego powinno doprowadzić się do tego, aby w sesjach i konferencjach naukowych organizowanych przez Instytut Badań Literackich PAN i uniwersytety uczestniczyli na koszt Towarzystwa reprezentanci poszczególnych oddziałów. Poza udziałem w takiej imprezie byłiby oni zobowiązani do każdorazowego składania sprawozdania i omawiania jej wyników w swoim oddziale. W ten sposób ułatwiłoby się kontakt oddziałów poprzez ich przedstawicieli z ośrodkami badawczymi w kraju, z najnowszymi wynikami ich badań, co miałyby chyba doniosłe, nie tylko szkoleniowe znaczenie.

Zarząd Główny zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości w dziedzinie inspirowania, a przede wszystkim podejmowania i realizowania zakrojonych na szeroką skalę badań naukowych, do czego niezbędne są odpowiednie środki i wysoko kwalifikowane kolektywy badawcze, czym Towarzystwo nie rozporządza, uważa, iż

jedynymi pracami tego typu, jakie w oddziałach można podejmować, są prace o charakterze i tematyce regionalnej. Wydaje się, iż badania takie mogą iść w dwu kierunkach, tj.: a. ukazywania literackich tradycji danego terenu, regionu; b. rejestracji i bibliografii dokumentów literackich znajdujących się w miejscowych archiwach i bibliotekach.

3. Wartościowe prace - rezultat tych badań powinny ukazywać się drukiem. Niektóre z nich można by ogłaszać w "Roczniku Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza", aczkolwiek wiadomo, iż ma on ustalony profil i nie dysponuje nadto dużą ilością wolnego miejsca dla tego rodzaju prac. Na pewno znalazłyby je dla studiów o charakterze syntetycznym czy metodologicznym. "Rocznik..." jako centralny organ Towarzystwa ma jednakowoż inne przeznaczenie. Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, iż Redakcja niejednokrotnie zwracała się do oddziałów z propozycją druku artykułów o tematyce regionalnej. Jak dotąd, ta inicjatywa nie spotkała się z żywszym zainteresowaniem ze strony oddziałów.

Prace oddziałów o tematyce regionalnej powinny być wydawane w osobnych publikacjach, w postaci ksiąg zbiorowych, takich, jak choćby "Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej". Zarząd Główny gotów jest służyć oddziałom pomocą w staraniach o wydanie takich prac, w zabiegach o pomoc finansową u władz lokalnych czy PAN, a nadto zapewnić fachową konsultację i zrecenzowanie przez specjalistów przewidzianych do druku materiałów itp., co z pewnością byłoby tylko z pożytkiem dla nich, a w zgodzie z uchwałą Zarządu Głównego z r. 1970 w sprawach wydawniczych.

Można przypuścić, że pewne pozycje z tego zakresu powinny się znaleźć wśród prac przewidzianych do wydania w ramach Biblioteki Towarzystwa. Jak wiadomo, od pewnego czasu jej działalność została zawieszona nie z winy Zarządu Głównego. Mimo energicznych wysiłków nie udało się na razie jej reaktywować. Zarząd Główny w dalszym ciągu zabiega u władz PAN o przyznanie odpowiedniego przydziału papieru i specjalnej subwencji, co umożliwiłoby wznowienie Biblioteki. Nie jest wykluczone, że w najbliższej przyszłości uda się przezwyciężyć wszystkie te trudności. Przed ostatecznym załat-

wieniem tych spraw, trudno bliżej określać jej profil. Wiadomo, że w jej ramach powinny ukazywać się tak jak dotąd prace członków Towarzystwa.

4. Wykonanie tych zadań jest niemożliwe bez podniesienia sprawności organizacyjnej Towarzystwa. Dotyczy to zarówno pracy Zarządu Głównego, jak i Oddziałów. Jest to do osiągnięcia przy utrzymywaniu ściślejszej niż dotąd więzi i kontaktów między Zarządem Głównym a Oddziałami i odwrotnie. Temu celowi służy m.in. dzisiejsze zebranie. Temu celowi służyć także powinny wyjazdy i udział przedstawicieli Zarządu Głównego w niektórych posiedzeniach i zebraniach Oddziałów. Jest to tym bardziej wskazane i konieczne, że przed zjazdem w Lublinie /październik 1972 r./ należy przeprowadzić w oddziałach weryfikację członków, uporządkować sprawy osobowe, wyegzekwować zaległe składki, o co upominają się m.in. władze finansowe PAN. Jednocześnie trzeba zatroszczyć się o zwiększenie popularności Towarzystwa na danym terenie, o powiększenie liczby członków, szczególnie spośród młodzieży polonistycznej. Osiągnąć to można poprzez rozwijanie w miarę regularnej i atrakcyjnej działalności i akcji odczytowej w oddziałach, poprzez wzmożenie aktywności Towarzystwa i udział jego oddziałów w życiu kulturalnym danego ośrodka. Czy to istotnie nastąpi, odpowiedź niebawem przyniesie najbliższy Walny Zjazd Delegatów Towarzystwa.

Lesław Forczek

O INICJATYWACH ODDZIAŁU RZESZOWSKIEGO

Zarząd Główny, przygotowując na jesieni 1971 roku naradę prezesów oddziałów Towarzystwa, zaproponował przedstawicielowi środowiska rzeszowskiego zabranie głosu przed kolejnością dyskutantów. Z uwagi na podstawową tematykę posiedzenia miała to być wypowiedź niejako "programowa", bowiem - jak pisał doc. E. Jankowski w liście z 2 października tegoż roku - "chodzi o to, by o możliwościach, kłopotach i codziennym dniu Towarzys-